

ARTYKUŁ REKLAMOWY

## ODPORNE BAKTERIE TO ZAGROŻENIE W CHIRURGII

Odporność na ostatnią grupę antybiotyków sprawia, że higiena chirurgiczna staje się szczególnie ważna. Zminimalizowanie obecności bakterii w ranie może się okazać jednym z niewielu sposobów walki z nimi.

W listopadzie 2016 r. brytyjscy i chińscy naukowcy odkryli gen *mcr-1* zarówno u świń, jak i u ludzi, a w grudniu wykryto gen w próbce pozyskanej od duńskiego pacjenta. Ten gen sprawia, że bakterie stają się odporne na ostatnio opracowane antybiotyki.

Otto Cars, profesor i założyciel międzynarodowej organizacji walczącej z odpornością na antybiotyki „React”, uznaje tę sytuację za niezwykle poważną. Obecnie występują już bakterie, których tak naprawdę nie ma jak pokonać. Istnieje przepaść pomiędzy możliwościami wyprodukowania nowych leków a zdolnością tych bakterii do uodpornienia się na nie i rozprzestrzeniania się – stwierdza.

### POWAŻNE RYZYKO W PRZYPADKU CHIRURGII

Jednym ze szczególnie zagrożonych obszarów jest chirurgia, ponieważ m.in. obejmuje ona zabiegi na otwartych ranach, a wówczas bakterie z łatwością mogą się przedostać do organizmu z powietrza lub przez używane instrumenty, rękawiczki oraz inne przedmioty mające kontakt z raną. Mam nadzieję, że sygnały ostrzegawcze sprawią, iż problem bakterii odpornych na antybiotyki będzie wszędzie traktowany poważnie. Szczególnie w chirurgii. Zależy to od dostępności skutecznych antybiotyków. Jeżeli nie są one dostępne, mogą nastąpić duże szkody – mówi Cars.

Pomimo że podczas operacji lekarze zawsze starają się zapewnić warunki wolne od bakterii, nie da się uniknąć podczas zabiegu przedostania się drobnoustrojów do rany. Mogą one być przeniesione za pośrednictwem narzędzi i używanych przedmiotów oraz powietrza, mogą też stanowić własną florę bakteryjną pacjenta. Niektóre bakterie przedostające się do rany powodują zakażenie. W przypadku wystąpienia infekcji zazwyczaj ufa się antybiotynom, na które w ostatnich latach bakterie osiągnęły zwiększoną odporność.

Otto Cars uważa higienę za szczególnie ważny element walki z bakteriami i twierdzi, że w tym zakresie jest wiele

do zrobienia. Musi być jeszcze lepiej. Pomimo że w Szwecji nastąpiła poprawa, wciąż jest pole do dalszej poprawy. Pod względem „podstawowych procedur higienicznych” powinno się, na przykład, zapewnić dostęp do prywatnych pokoi z własnymi łazienkami. I należy to pojęcie poszerzyć. Nie chodzi jedynie o postępowanie personelu, lecz również umiejętność przestrzegania procedur – zauważa.

Oprócz procedur i braku miejsca za ważne Cars uważa również wykorzystanie rozwiązań technologicznych. Należy oczywiście korzystać z wszelkich rozwiązań technologicznych uznawanych za najlepsze. Kontrola infekcji oraz procedury powinny zajmować silną pozycję w opiece medycznej – stwierdza.

### DUŻE ZNACZENIE POMIARÓW

Z opinią, że kontrola infekcji musi zajmować silną pozycję w opiece medycznej, zgadza się Tomas Hansson, CEO i założyciel firmy „ToulMeditech”, zajmującej się technologią medyczną. Od 15 lat zajmuje się on cząsteczkami przenoszącymi bakterie drogą powietrzną i twierdzi, że należy nieustannie dokonywać pomiarów liczby bakterii, aby mieć jasny obraz tego, gdzie leży problem.

Patrząc na pomiary CFU wykonywane w celu zmierzenia liczby bakterii w powietrzu, często widzimy, że systemy wentylacyjne nie funkcjonują jak należy. Biorąc pod uwagę problemy, które mogą spowodować bakterie wielolekooporne, należy koniecznie wykonywać pomiary oraz rejestrować liczbę bakterii obecnych zarówno w powietrzu, jak i na narzędziach. Poznanie problemu to często tylko połowa sukcesu, a rozwiązanie może być względnie proste – mówi Tomas Hansson.



*Otto Cars, profesor i założyciel międzynarodowej organizacji walczącej z odpornością na antybiotyki „React”.*